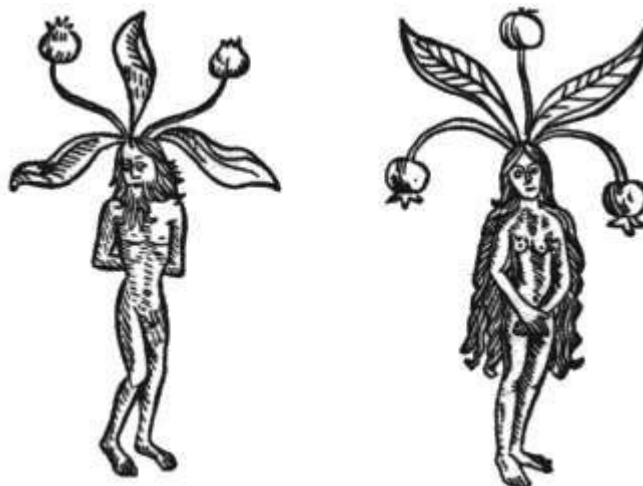


Mandragora

Aibhill Dreamstoher: Mandragora lekarska (*Mandragora officinarum*) to rzadka bylina z rodziny psiankowatych Solanaceae, występująca w Europie południowej i Azji Mniejszej, rosnąca przeważnie w ukryciu, dlatego od starożytności jest najbardziej poszukiwanym i najwyżej cenionym korzeniem czarodziejskim. Jej stosowanie związane jest ściśle z czarną magią, czarami, starymi pogańskimi rytuałami i kultem roślin...

Mandragora [ze staroangielskiego *mandrake*] - nieodłączny atrybut diabła, demonów i czarnoksiężników oraz osób uprawiających magię, symbol obłędu, czarów, proroctwa, tajemnicy, senności, żądzy, miłości i głupoty... Z pozoru zwyczajna roślina o długich, lekko karbowanych liściach i zielonożółtych, kielichowatych kwiatach o krótkich łodygach. To właśnie z nich rozwijają się okrągłe, początkowo zielone, potem żółtawe owoce jagodowe, nazywane „jabłkami miłości” i uważane za środek przeciw bezpłodności, pobudzający żądze miłosne, próżność w małych dozach i głupotę w dużych... Szarlatani i wędrowni kuglarze chętnie opowiadali mrożące krew w żyłach historie o niebezpieczeństwach jakie niesły ze sobą poszukiwania mandragory... Dlaczego akurat tej bylinie przypisywano magiczną, uzdrawiającą moc? Co jest w niej takiego szczególnego, iż stała się jedną z najbardziej znanych i pożądanych roślin na świecie?



Najcenniejszą częścią mandragory jest gruby, mięsisty, brązowy, często rozwidlony korzeń, mogący dorastać do ponad metra długości. Księgi ziół i roślin częstokroć przypisywały należącej do rodziny psiankowatych mandragorze ludzkie cechy i opisywały ją jako mężczyznę z długą brodą albo kobietę o bujnych włosach. Podobieństwo do człowieka można było z łatwością wzmocnić, dokonując kilku zabiegów nożem i to

właśnie ono bez wątplenia legło u podstaw sądu, że jak człowiek wyciągany z ciepłego łóżka tak i wyrwana z grządki mandragora będzie głośno krzyżeć. Historie o zgubnym krzyku mandragory, który miał powodować natychmiastową śmierć były dobrze znane w dawnej Europie. Toteż przy wyrywaniu mandragory zalecano zachowywać szczególne środki ostrożności i przestrzegać pewnych zasad. Roślinę tę można było wyrywać tylko w nocy o pełni księżyca. Należało jeden koniec liny przymocować do mandragory, a drugi uwiązać do szyi bądź ogona czarnego psa. Wycofawszy się na bezpieczną odległość, trzeba było zatkać uszy i zawołać czworonoga do siebie, który biegnąc do właściciela bezpiecznie wyrywał roślinę. Niestety zwierzę zdychało natychmiast po wyciągnięciu korzenia z ziemi.

W starożytności mandragorę uważano za środek przeciwbólowy i nasenny. Spożywana w większych ilościach miała wywołać delirium, a nawet doprowadzać do szaleństwa. Używano jej więc do ukojenia chronicznych bólów, a także przepisywano na melancholię, reumatyzm i drgawki. Jako roślina lekarska wymieniona jest już w najstarszym dokumencie medycznym, tzw. papirusie Ebersa liczącym sobie ponad 3500 lat. Hipokrates zalecał stosowanie małych doz nalewki na winie dla opanowania depresji i stanów lękowych. Teofrast zalecał stosowanie na rany po zmieszaniu z mąką, ale zauważył też, że jest silnym afrodyzjakiem. Rzymianie używali mandragory jako środka znieczulającego, podając pacjentom przed operacją kawałek jej korzenia do żucia. Była także popularnym składnikiem miłosnych eliksirów, a najsilniejsze z nich miała sporządzać sama Kirke – najpotężniejsza czarodziejka znana z greckiej mitologii, toteż mandragorę nazywano „Kirkaia”, tj. roślina czarodziejki Kirke. Ta dosłownie i w przenośni czarująca dama, córka boga słońca Heliosa i nimfy morskiej Perseidy umiała także zamieniać ludzi w zwierzęta pojąc ich naparem oczywiście z mandragory. Mandragora była atrybutem bóstw podziemnych, chtonicznych (zsyłających śmierć i odpowiedzialnych za płodność ziemi), jak Hekate, w której czarodziejskim ogrodzie rośla. Mandragora zwana była przez Greków również *Apollinaris* od stanów transu Pytii delfickiej, wieszczki Apollina.

„Daj mi kubek mandragory (...) abym mogła zasnąć i przespać wieki” (Antoniusz i Kleopatra 1,5 Szekspira)

W średniowiecznej Europie, podobnie jak w poprzedniej epoce ceniono mandragorę za jej domniemane magiczne właściwości.. Według tradycji anglosaskiej mandragora mogła wypędzać demony z opętanych, a wielu było przekonanych, że zasuszony kawałek jej korzenia noszony jako amulet odpędza złe moce. Natomiast zgodnie z innymi przekazami demony zamieszkiwały korzenie mandragory i bywało, że posiadanie jej rzeźbionego korzenia prowadziło do oskarżeń o czary. Podejrzliwi twierdzili, że mandragora najlepiej rośnie pod szubienicami straconych morderców. Wróżbici uważali, że lalki z korzenia mandragory odpowiadają na pytania dotyczące przyszłości, dając znaki główkami. Niemiec



wieśniacy znani byli z ogromnej troski, jaką otaczali swe rzeźbione mandragory, przyprawiając im oczka z ziaren zbóż, ubierając je i kładąc do snu do maleńkich łóżeczek – a wszystko po to, by zechciały udzielić odpowiedzi na ważne pytanie, jakie może się kiedyś – w przyszłości - pojawić.

W świecie Harry'ego Pottera mandragory wyglądają prawie tak samo jak ludzie i podobnie się zachowują (młode mandragory urządzają na przykład zabawy). Są ważnym składnikiem eliksiru będącego antidotum na zaklęcie petryfikacji.

Z „Sagi o Ludziach Lodu” Margrit Sandemo dowiadujemy się, iż mandragora od tysięcy lat jest uważana za najsilniejszy z amuletów. Jej nazwę tłumaczy się jako „ten, który poznał wszystkie tajemnice „. Korzeń, tak przypominający w kształcie ludzką postać, traktowany był jako pierwowzór człowieka. Bóg zamierzał zniszczyć alraunę po stworzeniu Adama. Stosowano ją przeciwko złym mocom i głoszono, iż każdemu, kto umie jej strzec, przynosi bogactwo, sławę oraz szczęście w miłości.

Mandragora bardzo często pojawia się w literaturze fantastycznej – wzmianki na jej temat można znaleźć nie tylko w „Harrym Potterze” czy „Sadze o Ludziach Lodu”, ale także w m.in.: „Chrzcie ognia” Andrzeja Sapkowskiego, „Jonathanie Strange’u i panu Norrellu” Susanny Clarke, „Romeo i Julii” Szekspira.

W rzeczywistości mandragora to zarazem trująca i lecznicza roślina, zawierająca m.in. atropinę i alkaloidy z grupy tropanów, które użyte we właściwych dawkach mogą działać silnie erotyzująco. Jej korzenie i jagody są używane do produkcji leków uśmierzających ból, zwłaszcza w chorobach reumatycznych. Przedawkowanie korzenia jest niebezpieczne z powodu podrażnienia dróg oddechowych i może łatwo doprowadzić do śmierci.



*Powyższy artykuł powstał głównie na podstawie:
„Księga wiedzy czarodziejskiej. Przewodnik po zaczarowanym świecie Harry'ego Pottera”, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2003*

*„Harry Potter. Nauka i magia”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2003
„TEZAURUS Harry Potter”, wydawca: W. Cejrowski Ltd., Warszawa 2004
oraz artykułów prasowych i informacji znalezionych w Internecie*

[Aibhill Dreamstoher](#)

2.05.2005, 20:28